Na wesoło

Magda Umer

Upij się ze mną na wesoło,
zechcesz coś chlapnąć, no to chlap
i niech raz się zamknie koło
moich mężczyzn, twoich bab.

Upij się ze mną na wesoło,
zechcesz coś zburzyć, no to zburz
i niech raz się zamknie koło,
jak przebaczać, no to już!

Moje oczy zapłakane,
twoje szanse zmarnowane
i wydatki ponad stan.
Jakaś pani jakiś pan.

Długie listy od tej pani,
przeprowadzki z walizkami,
jakieś nieba – czyje? gdzie?
Niewesołe gwiazdy dwie.

Nowi ludzie, nowe sprawy,
niebezpieczne gry, zabawy,
jakieś noce, jakieś dni,
nieudane rififi.

I ucieczki do Podkowy,
zawracanie ludziom głowy,
odbijanie się od dna –
z jakąś ty i z tamtym ja.

Upij się ze mną chińską wódką
i złotą rybkę dla mnie złów.
Życie zazwyczaj trwa za krótko,
chcesz coś powiedzieć – no to mów!

Upij się ze mną za niewinność,
parę zabawnych nieprawd złóż,
zapominanie – miła czynność,
jak zapominać – no to już!

Moi chłopcy, twoje baby
i to życie aby-aby,
i to picie – nigdy dość,
i ta jędza – głucha złość.

Nagłe wstydy i bezwstydy
i uśmiechy okryjbidy,
i pieniądze – jakie? skąd?
Telefony – to był błąd.

Długich kaców poniewierka,
kruchy talent jak iskierka,
samolotem nagle w dal,
do rozwodu – jak na bal.

Jakieś listy, jakieś kwiatki
i ucieczki – gdzieś do matki.

Później klęski gorzki smak,
przekonanie, że nie tak...

Uprzątanie bałaganu
bez jasności i bez planu.
I tęsknoty – za kimże?
I powroty – takie złe...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!